

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2020 r., wydanym w sprawie z powództwa W. Ł. i J. Ł. przeciwko pozwanej Gminie K. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Pabianicach zasądził od pozwanej na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwotę 166,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 lipca 2019 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od powodów na rzecz pozwanej kwotę 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od tego orzeczenia złożyli powodowie, zaskarżając je w części oddalającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów do niepodzielnej ręki dalszej kwoty 14.487,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji, a w przypadku nieuwzględnienia ich apelacji domagali się zmiany, w oparciu o art. 102 k.p.c., rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w I instancji poprzez nieobciążanie ich jego kosztami, jak również o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania przed Sądem odwoławczym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a w przypadku nieuwzględnienia apelacji o nieobciążanie powodów obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego z uwagi na okoliczność, że w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony wskazujący na niezasadność takiego rozstrzygnięcia. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie:

1. art. 224 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 7 k.c. w związku z art. 234 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie do stanu faktycznego sprawy, w szczególności do błędnego ustalenia, że Gmina K. w okresie od 24 kwietnia 2009 r. do 24 lipca 2009 r. miała być samoistnym posiadaczem w dobrej wierze, podczas gdy nie sposób jest uznać, że pozwana działała w dobrej wierze, gdyż:

a. decyzja Wójta Gminy K. z dnia 4 października 2006 r. (znak TP.7430-24/06) nigdy nie została powodom doręczona, czego pozwana nie kwestionowała;

b. powodowie nigdy nie otrzymali żadnego wynagrodzenia za zajęcie części ich działki pod drogę;

c. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Ł. wyrokiem z dnia 15 marca 2012 r., wydanym w sprawie (...) SA/Łd (...), wskazał na nieważność decyzji Wójta Gminy K. i w konsekwencji tego wyroku ostatecznie stwierdzono nieważność decyzji Wójta Gminy K. o której mowa w punkcie a);

d. stwierdzenie nieważności decyzji sprawia, że ta zostaje uznana za nieważną ze skutkiem ex tunc, a Gmina K. nigdy nie weszła w posiadanie części nieruchomości powodów na podstawie ważnej podstawy prawnej, wobec czego nie sposób jest uznać, że kiedykolwiek działała w dobrej wierze;

e. zła wola Gminy K. „(...) kontynuowana była (...)” w późniejszym czasie i uzewnętrzniła się drugi raz przy zajęciu części nieruchomości powodów pod instalację wodno-kanalizacyjną,

a konsekwencją błędnego zastosowania wskazanych przepisów stała się odmowa zasądzenia na rzecz powodów wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie części nieruchomości zajętej pod drogę gminną;

2. art. 405 k.c. w związku z art. 327¹ pkt 2 k.p.c. poprzez wskazanie, że brak jest podstawy prawnej dla żądania przez powodów zwrotu kwoty podatku od nieruchomości/rolnego, uiszczonej proporcjonalnie do części gruntu zajętego przez Gminę i niedostrzeżenie, że podstawą prawną jest w tym przypadku bezpodstawne wzbogacenie pozwanej, podczas gdy Sąd I instancji, stosując prawo z urzędu, winien był dostrzec taką materialnoprawną podstawę roszczeń powodów o zwrot należnego im podatku, a skoro powodowie uścili ten podatek także od części nieruchomości zajętej przez Gminę pod drogę i instalację wodno-kanalizacyjną, to tym samym Gmina bezpodstawnie wzbogaciła

się ich kosztem, korzystając z ich nieruchomości i nie ponosząc wydatków na pokrycie podatku; skoro pozwana nie kwestionowała okoliczności uiszczania podatku przez powodów wiąże się to także z naruszeniem art. 230 k.p.c. w związku z art. 210 § 2 k.p.c.;

3. art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. poprzez niezastosowanie tego przepisu, wskutek czego Sąd I instancji błędnie zastosował art. 224 § 1 i 2 k.p.c. do stanu faktycznego sprawy, podczas gdy zgodnie z pierwszym z tych przepisów, decyzja wydana z rażącym naruszeniem prawa, wobec której zostanie stwierdzona nieważność, wywołuje skutek *ex tunc*, co wskazuje, że Gmina K. nigdy nie objęła w posiadanie części nieruchomości powodów w dobrej wierze, ani nigdy nie była w posiadaniu części nieruchomości powodów w oparciu o ważną podstawę prawną;

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie tego przepisu, w konsekwencji czego Sąd dowolnie ocenił materiał dowodowy, formułując błędne i bazujące na domniemaniach stwierdzenie, że „Twierdzenie o podstępnyms uzyskaniu przez pracownika gminy nakreślonych przez W. Ł. imion i nazwisk powodów w celu ich wykorzystania do spreparowania wniosku o podział nieruchomości są absolutnie niewiarygodne. Nie sposób znaleźć wytłumaczenia dla zorganizowania przez pracownika gminy takiej intrygi. Brak jest również dowodów wiedzy Wójta gminy o ewentualnym spreparowaniu wniosku o podział nieruchomości i podejmowania dalszych decyzji i czynności faktycznych ze świadomością ich bezprawności. Zdecydowanie bardziej wiarygodne wydaje się świadome podrobienie przez Powoda podpisu żony na wniosku o podział nieruchomości z uwagi na trudności uzyskania podpisu J. Ł., która wówczas – jak przyznają sami powodowie – przebywała w Ameryce Północnej”, podczas gdy:

a. brak jest dowodów na okoliczność, że to pozwany podrobił podpis żony, a Sąd I instancji w ogóle nie badał tej kwestii i tym samym wnioski w tym zakresie zbudowane są wyłącznie na bazie domniemań;

b. tak samo prawdopodobnym, jak domniemanie Sądu I instancji, jest okoliczność, że to powód złożył podpisy właścicieli nieruchomości na prośbę pracownika Urzędu Gminy na pustej kartce papieru, która później została wykorzystana do realizacji celów Gminy;

c. zła wiara Pozwanej wynika z późniejszego i kolejnego naruszenia prawa własności powodów polegającego na posadowieniu na terenie ich działki instalacji wodno-kanalizacyjnej;

d. powodowie nigdy nie otrzymali wynagrodzenia za zajęcie ich części działki czy to pod drogę, czy to pod instalację wodno-kanalizacyjną, a pozwana nigdy nie podjęła w tym zakresie żadnych kroków;

e. decyzja, na podstawie której wybudowano drogę, stała się nieważna z uwagi na rażące naruszenie prawa przy jej wydaniu, co zostało stwierdzone przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Ł. w wyroku z dnia 15 marca 2012 r., wydanym w sprawie (...) SA/Łd (...), co wskazuje, że Gmina nigdy nie działała w oparciu o ważną podstawę prawną, a biorąc pod uwagę to, że stwierdzenie nieważności decyzji wywołuje skutek *ex tunc*, nie sposób uznać, że Gmina K. kiedykolwiek działała w dobrej wierze, bo jeśli nigdy nie działała w oparciu o jakąkolwiek podstawę prawną, to nie można uznać, że w jakimś okresie czasu działała w dobrej wierze;

f. gdyby Sąd I instancji poprawnie zastosował art. 233 § 1 k.p.c. w związku z brzmieniem art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., to niewątpliwie doszedłby do wniosku, że pozwana nigdy nie działała w dobrej wierze, a tym samym, że roszczenie powodów jest zasadne;

5. art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie roszczenia powodów dotyczącego zajęcia przez pozwaną części nieruchomości powodów pod drogę oraz w zakresie dochodzonego przez powodów zwrotu z tytułu uiszczanego przez nich podatku od nieruchomości/rolnego;

6. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez błędne oparcie rozstrzygnięcia dotyczącego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów w zakresie położonej na części ich działki instalacji wodno-kanalizacyjnej na wadliwej i niepełnej opinii biegłego, gdyż Sąd I instancji winien był zasądzić powodom wynagrodzenie w oparciu o wyliczenia poczynione przez nich w pozwie i oparte na właściwościach i

położeniu działki w najdogodniejszym miejscu w K., w centrum tej miejscowości i przy ruchliwej głównej drodze, przy czym opinia jest niepełna, gdyż biegły nie odpowiedział w jej ramach na wszystkie zadane przez powoda pytania;

7. art. 278 § 1 k.p.c. poprzez powołanie w charakterze biegłego J. O. (1), który nie jest biegłym z listy Sądu Okręgowego w Łodzi, co podważa jego kwalifikacje, a ponadto wątpliwości powodów budzi okoliczność, że J. O. (1), jako biegły działający na zlecenie I Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego w Pabianicach, w ciągu ostatnich trzech lat wydał 74 opinie, z czego 24 w sprawach, w których referentem była sędzia Alicja Janiszewska-Kajzer, co czyni wątpliwym możliwość podważenia sporządzonej przez niego opinii i narusza zasadę kontradyktoryjności stron oraz prawo strony do rzetelnego postępowania cywilnego, zważywszy, że w takiej sytuacji nie sposób uznać, iż w przypadku opinii niekorzystnej dla strony, będzie ona mogła skutecznie ją podważyć;

8. art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, pomimo że w sprawie zachodziły okoliczności, o których mowa powyżej i które uzasadniały dopuszczenie i przeprowadzenie takiego dowodu;

9. art. 227 k.p.c. w związku z art. 205¹² § 2 k.p.c. w związku z art. 248 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie zwrócenia się przez Sąd do Wójta Gminy K. o przesłanie dokumentacji podatkowej związanej z podatkiem rolnym, w oparciu o którą organ ten w ciągu ostatnich 10 lat ustalał zobowiązanie podatkowe powodów z tytułu posiadanych przez nich gruntów – w celu wykazania wysokości dochodzonego przez powodów roszczenia z tytułu zwrotu uiszczonych przez nich wartości podatku rolnego, odpowiadającej powierzchni zajętej przez pozwaną część przedmiotowej nieruchomości, co skutkowało także naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że strona nie wykazała, iż ponosiła koszt podatku od nieruchomości/rolnego, ponieważ gdyby Sąd zwrócił się o nadesłanie tych dokumentów, to niewątpliwie dostrzegłby, że roszczenie powodów w tym zakresie jest w pełni zasadne i zostało należycie wykazane;

10. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powodów kosztami procesu, podczas gdy:

a. taki wniosek został zgłoszony w formie ustnej przez pełnomocnika powodów na rozprawie w dniu 15 października 2020 r.;

b. koszty postępowania, a przede wszystkim koszty opinii biegłych, były w niniejszej sprawie konieczne i de facto nie dało się orzec w niniejszej sprawie bez opinii biegłych;

c. powodowie wyważyli wysokość swoją roszczenia oraz uzasadnili ją racjonalnie w oparciu przede wszystkim o stosowane przez pozwaną stawki w przypadku podobnych naruszeń praw Gminy, tj. w przypadku zajęcia pasa drogi pozwanej;

d. pozwana działała w złej wierze i nigdy nie dążyła do wypłacenia powodom wynagrodzenia z tytułu zajętej przez nią części działki pod drogę, czy instalację wodno-kanalizacyjną, a w związku z tym powodowie czuli się oszukani i mieli świadomość tego, że do tej pory nikt nie wynagrodził im naruszeń ich prawa własności;

e. Sąd I instancji uznał roszczenie powodów za uzasadnione, a tego, jaką jego wartość wyliczy biegły, nie sposób było wyliczyć bez posiadania wiedzy specjalistycznej;

11. art. 100 zd. II k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie, bowiem to nie ten przepis winien być podstawą rozstrzygnięcia o kosztach.

Z kolei pozwana w swej apelacji zaskarżyła wyrok w części zasądzającej roszczenie na rzecz powodów, domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego, według norm przepisanych i zarzucając przy tym naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz błędną i dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskutek przyjęcia, że w

okresie objętym żądaniem pozwu Gmina K. nie posiadała żadnego tytułu prawnego do umieszczenia instalacji wodno-kanalizacyjnej w pasie gruntu wzdłuż zachodniej granicy nieruchomości powodów, a ponadto że Gminie należało przypisać złą wolę w zakresie korzystania z nieruchomości powodów poprzez umieszczenie na jej terenie powyższej instalacji;

2. art. 224 § 2 k.c. w związku z art. 225 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w odniesieniu do korzystania przez pozwaną z zachodniej części nieruchomości powodów poprzez umieszczenie na jej terenie instalacji wodno-kanalizacyjnej wskutek wadliwego przypisania pozwanej złej woli w zakresie korzystania z tej części nieruchomości powodów, co skutkowało częściowym uwzględnieniem powództwa.

Ponadto pozwana wniosła o przeprowadzenie dowodu z mapy sytuacyjnej nieruchomości powodów, stanowiącej załącznik do decyzji Wójta Gminy K. nr TP.7430-24/06 z dnia 4 października 2006 r., na okoliczność sposobu podziału działki powodów nr (...) oraz przebiegu granic działki nr (...), oświadczając, że potrzeba powołania tego dowodu wyniknęła dopiero na etapie składania apelacji, gdyż mimo iż nie było sporne między stronami, że Gmina umieściła instalację wodno-kanalizacyjną w pasie gruntu wzdłuż zachodniej granicy nieruchomości powodów, przejętej przez Gminę jako działka nr (...) na podstawie powyższej decyzji, a zatem posiadała tytuł prawny do posiadania tej części w okresie objętym żądaniem pozwu i winna być traktowana jako posiadacz samoistny w dobrej wierze, Sąd Rejonowy dokonał odmiennych i całkowicie nieuprawnionych ustaleń, skutkujących częściowym uwzględnieniem powództwa.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądami obu instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, zgodnie z treścią art. 98 § 1¹ k.p.c.

Z kolei pozwana w odpowiedzi na apelację powodów wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od nich solidarnie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Postanowieniem z dnia 6 września 2021 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zawiesił na podstawie art. 174 § 1 pkt. 1 k.p.c. postępowanie apelacyjne wobec śmierci powoda W. Ł. poświadczonej skróconym odpisem jego aktu zgonu, a po przedłożeniu aktu poświadczenia dziedziczenia zawieszono postępowanie apelacyjne podjęto postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2022 r. z udziałem R. Ł. i A. W. jako następców prawnych zmarłego powoda.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił następującą okoliczność faktyczną:

Teren działki Nr (...) w K. o powierzchni 639 m², która została wydzielona pod drogę publiczną z mocy decyzji Wójta Gminy K. nr TP.7430-24/06 z dnia 4 października 2006 r. z należącej do W. Ł. i J. Ł. działki Nr (...), obejmuje pas gruntu zarówno po południowej stronie nieruchomości powodów, jak i pas gruntu wzdłuż zachodniej granicy tej nieruchomości, na którym Gmina K. posadowiła następnie instalację wodno-kanalizacyjną (mapa inwentaryzacji powykonawczej nakładki bitumicznej drogi znajdująca się w załączonej do akt sprawy dokumentacji powykonawczej tej inwestycji; mapa inwentaryzacji powykonawczej sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej znajdująca się w załączonej do akt sprawy dokumentacji powykonawczej tej inwestycji).

Inwestycja polegająca na wykonaniu sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej m.in. na działce Nr (...) została zakończona i odebrana w dniu 17 sierpnia 2010 r. (protokół odbioru końcowego znajdująca się w załączonej do akt sprawy dokumentacji powykonawczej inwestycji polegającej na wykonaniu sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się w całości uzasadniona, natomiast apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie. Przeprowadzona analiza zgromadzonego materiału dowodowego skutkowałą koniecznością uzupełnienia ustaleń

faktycznych w powyższym zakresie, natomiast w pozostałej części stan faktyczny sprawy został przez Sąd Rejonowy ustalony prawidłowo, co umożliwia przyjęcie tych ustaleń za własne także przez Sąd odwoławczy.

Rozpatrując zasadność zarzutów zawartych w środku zaskarżenia złożonym przez stronę powodową, odnieść się w pierwszej kolejności – jako do najdalej idącego – do zarzutu naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., zwracając jednocześnie uwagę na rażąco błędne jego sformułowanie. W przywołanym przepisie, w sposób oczywisty dla każdego prawnika, zawarta jest norma prawna adresowana wyłącznie do Sądu rozpoznającego apelację i uprawniająca ten Sąd do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi niższej instancji, o ile okaże się, że Sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd meriti nie mógł przywołanego przepisu naruszyć z tej prostej przyczyny, że nie stosował go przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy i nie mógł go zastosować, skoro normuje on przebieg procesu na etapie rozpoznawania sprawy w postępowaniu apelacyjnym. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę autorów apelacji, a w szczególności reprezentującego ich interesy adwokata, że jeśli ich intencją jest zwrócenie uwagi Sądowi odwoławczemu na zaistniałe, w ich ocenie, nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd I instancji, to z pewnością nie wystarczy odnaleźć dowolny przepis kodeksowy, w którym występuje fraza „nierozpoznanie istoty sprawy” i przywołać go w ramach stawianego zarzutu.

Odnosząc się z kolei do merytorycznej treści przedmiotowego zarzutu, nie można się zgodzić z tezą, iż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do nierozpoznania istoty sprawy – czy to w zakresie roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z pasa gruntu zajętego pod drogę, czy to co do żądania zwrotu podatku rolnego uiszczanego za zajęte grunty. Treść uzasadnienia apelacji wydaje się wskazywać, że skarżący nie rozumieją właściwie tego pojęcia i utożsamiają nierozpoznanie istoty sprawy z nierozpoznaniem istoty sprawy w sposób, który skutkowałby wydaniem rozstrzygnięcia uwzględniającego ich powództwo. Bezsprzecznie jednak, zakres obu tych pojęć nie jest tożsamy, a przez nierozpoznanie istoty sprawy powszechnie rozumie się w doktrynie prawa i orzecznictwie wadliwość rozstrzygnięcia polegająca bądź na wydaniu przez Sąd I instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź też na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. W sprawie niniejszej Sąd Rejonowy – co klarownie wynika z akt sprawy, a w szczególności z wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – żadnego ze wskazywanych wyżej błędów nie popełnił. Jeśli chodzi o roszczenie z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, Sąd zidentyfikował przepis prawa materialnego, jaki może stać się jego podstawą, ustalił okoliczności istotne z tego punktu widzenia oraz rozważył zaistnienie przesłanek materialnoprawnych na gruncie ustalonego stanu faktycznego. Z kolei w odniesieniu do żądania zwrotu podatku rolnego uiszczanego od zajętego gruntu, Sąd meriti wziął pod uwagę przede wszystkim to, że w toku postępowania powodowie nie sprostali ciężącemu na nich obowiązkowi dowodowemu wykazywania okoliczności składających się na podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia i nie udowodnili, że ponieśli wydatek, którego zwrotu się obecnie domagają. Oddalenie powództwa jako nieudowodnionego bynajmniej nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy.

W nawiązaniu do powyższego wskazać należy na niezasadność podnoszonego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisów normujących postępowanie dowodowe poprzez zaniechanie zwrócenia się do Wójta Gminy K. o przesłanie dokumentacji podatkowej związanej z podatkiem rolnym uiszczanym od nieruchomości powodów. Wbrew temu, co wydają się sądzić skarżący, Sąd nie jest zobligowany do dokonania takiej czynności jedynie poprzez sam fakt złożenia przez stronę wniosku w tym przedmiocie. Z art. 250 § 1 k.p.c. wynika, że w sytuacji, gdy strona zamierza przedstawić na poparcie swoich twierdzeń faktycznych dowody z dokumentów znajdujących się w aktach organów władzy publicznej, Sąd ma obowiązek zażądać od tego organu wydania odpisu lub wyciągu z tych dokumentów jedynie wówczas, gdy sama strona z jakichś przyczyn nie może go uzyskać. W sprawie niniejszej nie udowodniono, ani nawet choćby nie uprawdopodobniono, by zachodziła tego rodzaju sytuacja. Z art. 178 § 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 2651 ze zm.) wynika, że strona postępowania podatkowego może żądać wydania jej kopii akt sprawy lub uwierzytelnionych odpisów akt sprawy albo uwierzytelnienia kopii akt sprawy, zaś art. 306a § 1 i § 2 pkt. 2 te same ustawy stanowią, że organ podatkowy wydaje zaświadczenia dotyczące określonych faktów lub stanu prawnego na żądanie ubiegającej się o to osoby, jeśli wykaże ona swój interes prawny w urzędowym

ich potwierdzeniu. W ocenie Sądu II instancji nie było przeszkód, aby powodowie – o ile zamierzali wykazać fakt uiszczenia podatku w określonej kwocie, w tym także od części nieruchomości zajętej przez pozwaną Gminę pod drogę – skorzystali z jednego ze swoich uprawnień przewidzianych w tych przepisach i w ten sposób dostarczyli Sądowi materiał dowodowy niezbędny dla poparcia twierdzeń składających się na podstawę faktyczną ich żądania. Należy podkreślić, że w postępowaniu cywilnym to zadaniem strony, a nie Sądu – poza sytuacjami przewidzianymi w konkretnych przepisach prawa – jest wyszukiwanie i przedstawianie dowodów okoliczności, z których wywodzone są skutki prawne i nie ma powodu, aby Sąd wyręczał stronę w zakresie tego obowiązku procesowego, zwłaszcza wówczas, gdy jest ona reprezentowana przez adwokata, który w tym zakresie winien jej służyć radą i pomocą.

W efekcie nie zasługuje też na uwzględnienie podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 405 k.c. Wprawdzie można zgodzić się z apelującymi, że obowiązkiem Sądu jest odnalezienie w unormowaniach prawa materialnego odpowiedniej podstawy prawnej, która może uzasadniać roszczenie dochodzone przez powoda i wynikające z przywołanych przez niego faktów, niemniej jednak powód winien w pierwszej kolejności te fakty przywołać, a następnie je udowodnić. Powodowie w piśmie procesowym z dnia 30 maja 2019 r. jasno wskazali, że kwoty 3,04 zł dochodzą z tytułu zwrotu wydatków, jakie ponieśli w związku z uiszczeniem nienależnego podatku rolnego od gruntu znajdującego się w posiadaniu Gminy i bezsprzecznie – o ile konsekwencją tego ich zubożenia byłoby równoczesne wzbogacenie Gminy – żądanie takie można byłoby wywieść z instytucji bezpodstawnego wzbogacenia. Niemniej jednak, po pierwsze, powodowie nie przedstawili dowodów, aby doszło do zubożenia po ich stronie, a więc aby rzeczywiście wydatkowali żadaną kwotę, a ponadto – nawet gdyby fakt ten mógłby zostać potraktowany przez Sąd jako przyznany przez przeciwnika procesowego w trybie art. 230 k.p.c. – to nie może tu być mowy o ewentualnym równoczesnym wzbogaceniu Gminy jako posiadacza gruntu wskutek uiszczenia podatku przez powodów, gdyż pozwana nie zaoszczędziła sobie w ten sposób wydatku związanego z uiszczeniem podatku od zajętego gruntu, a to z uwagi na treść art. 3a pkt. 2 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 333). Nie można zatem podzielić poglądu autorów apelacji, że na gruncie wykazanego przez nich w toku postępowania stanu faktycznego zachodziły przesłanki do zastosowania przez Sąd meriti art. 405 k.c., choć bezsprzecznie podatek ten może okazać się pobrany nienależnie jako uiszczony od gruntu znajdującego się w samoistnym posiadaniu innego podmiotu – jeśli jednak strona powodowa zechce w przyszłości oprzeć żądanie zwrotu przedmiotowej należności na takiej podstawie faktycznej, to jego adresatem winien być organ podatkowy, a właściwa do jego dochodzenia będzie droga postępowania administracyjnego.

W złożonej apelacji powodowie wdali się również w polemikę z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną przeprowadzonych dowodów oraz z wyciągniętymi z tej oceny wnioskami w postaci uznania za wiarygodne takiej wersji wydarzeń, w ramach której W. Ł. świadomie podrobił podpis swojej żony na wniosku o podział nieruchomości, podnosząc, że równie prawdopodobna jest wersja wydarzeń, zgodnie z którą to pracownicy Gminy skłonili W. Ł. do złożenia podpisów (własnego i żony) na czystej kartce papieru, a następnie podrobili przedmiotowy dokument, wypełniając kartkę nad podpisami treścią wniosku o podział. Zauważyć tu trzeba, że, jak stanowi art. 233 § 1 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zarzut naruszenia tego przepisu może zostać uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego wyznaczonych w tym przepisie, bądź pozbawiona waloru wszechstronności. Jeżeli z danego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przez Sąd weryfikacja nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych.

Część argumentacji powoływanej w ramach przedmiotowego zarzutu przez stronę skarżącą wydaje się jednak w ogóle nie odnosić do zastosowania przez Sąd I instancji dyrektyw oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c., powodowie

za to wskazują na nieważność decyzji Wójta Gminy K. z dnia 4 października 2006 r. (znak TP.7430-24/06), na nieotrzymanie przez nich wynagrodzenia za korzystanie z ich nieruchomości czy też na posadowienie tam instalacji wodno-kanalizacyjnej. Jeśli rozumowanie powodów wyglądało w ten sposób, że w ich ocenie przywołane okoliczności świadczą o złej wierze pozwanej przy obejmowaniu części ich nieruchomości w posiadanie, a z tego z kolei faktu wywodzą oni tezę, że dokonana przez Sąd ocena przeprowadzonych dowodów była niezgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, to oba te wnioski uznać trzeba za błędne. O tym, że okoliczności wskazane przez apelujących nie mogą obalić domniemania dobrej wiary, Sąd odwoławczy obszernie wypowie się jeszcze poniżej, a w tym miejscu dodać do tego należy, że nawet wówczas gdyby w istocie świadczyły one o istnieniu po stronie Gminy złej wiary w czasie władania przedmiotowymi gruntami, to – o ile podrobienie dokumentu przez stronę pozwaną w istocie bezsprzecznie wskazywałoby na objęcie przez nią władania gruntem w złej wierze – z kolei ewentualne władanie gruntem w złej wierze nie świadczy jednak jeszcze o podrobieniu dokumentu przez pracowników Gminy. Wreszcie nie można podzielić stanowiska autorów apelacji, że rozstrzygającą kwestią dla zasadności podnoszonego zarzutu jest fakt, iż Sąd nie dysponował żadnymi dowodami podrobienia przez W. Ł. podpisu żony na wniosku o podział nieruchomości. Skarżący wydają się nie dostrzegać, że Sąd I instancji nie ustalał powyższej okoliczności – gdyż nie jest ona istotna dla rozstrzygnięcia sprawy w świetle wynikających z prawa materialnego przesłanek zasadności roszczeń objętych pozwem – ale badał, czy zostały należycie wykazane twierdzenia powodów o podrobieniu dokumentu przez pracowników Gminy, z czego wywodzili oni skutki prawne w postaci obalenia domniemania dobrej wiary pozwanej przy władaniu nieruchomością. Sąd dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego, podnosząc, że twierdzenia te nie zostały w żaden sposób udowodnione, ocenił je jako niewiarygodne w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego – przy czym apelujący nie wykazali, by ocena ta okazała się rażąco wadliwa czy też w sposób oczywisty błędna – a ponadto powołał się na wynikający z dokumentu urzędowego w postaci uzasadnienia decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego fakt wszczęcia przeciwko W. Ł. postępowania karnego, co oznaczało, że w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego fakt podrobienia przez oskarżonego podpisu żony okazał się być na tyle prawdopodobny, by uzasadniało to sformułowanie przeciwko niemu aktu oskarżenia. Okoliczność ta bez wątpienia przemawiała przeciwko wiarygodności wersji strony powodowej, niezależnie od nieprzedstawienia żadnych dowodów – poza twierdzeniami samego W. Ł. – na poparcie tej wersji, co słusznie skłoniło Sąd meriti do uznania, że na tej drodze powodom nie udało się obalić domniemania dobrej wiary po stronie pozwanej Gminy.

Domniemanie dobrej wiary wynika z art. 7 k.c. i na gruncie art. 224 i 225 k.c. ma zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy, gdyż samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest co do zasady obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, natomiast roszczenie o takie wynagrodzenie służy właścicielowi tylko przeciwko samoistnemu posiadaczowi rzeczy w złej wierze, zaś wobec posiadacza w dobrej wierze – dopiero od chwili, gdy dowiedział się on o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. W dobrej wierze jest ten posiadacz rzeczy, który ma błędne, ale w danych okolicznościach usprawiedliwione przekonanie, że przysługuje mu prawo własności, zatem aby obalić przedmiotowe domniemanie, konieczne jest udowodnienie, iż posiadacz wiedział, że prawo mu nie przysługuje, bądź też że z łatwością mógł się o tym dowiedzieć. Okoliczności wskazywane przez apelujących – niezależnie od tego, czy zostały w toku postępowania udowodnione czy też nie – w żadnej mierze ani nie świadczą o wiedzy Gminy w okresie objętym pozwem, że nie przysługiwało jej prawo do zajętej części nieruchomości, ani nie przesądzają o tym, że wiedzę taką mogła ona z łatwością uzyskać. Słusznie wywodzi się w ich apelacji, że decyzja administracyjna stwierdzająca nieważność innej decyzji działa ze skutkiem *ex tunc* – choć konstatacja taka nie wynika bynajmniej akurat z treści przywoływanego art. 156 § 1 pkt. 2 k.p.a. – a zatem stwierdza jej wadliwość istniejącą już od chwili wydania decyzji i powodującą, że nie wywoływała ona nigdy tych skutków prawnych, jakie, zgodnie ze swoją treścią, wywoływać powinna. Nie pozostaje jednak w zgodzie z logiką wyprowadzenie z tego założenia tezy, że wobec powyższego, Gmina nie mogła pozostawać w dobrej wierze, sprawując posiadanie przedmiotowych gruntów. Jeśli bowiem pozwana dysponowała ostateczną decyzją o takiej treści, z którą wiązało się przeniesiona na Gminę z mocy prawa własności działki Nr (...), to wprawdzie wobec stwierdzonej ostatecznie nieważności tej decyzji skutek nabycia własności w rzeczywistości nie nastąpił, niemniej fakt wydania decyzji bezsprzecznie usprawiedliwiał przeświadczenie Gminy, że prawo własności jej przysługuje. Jasne jest, że gdyby nie zachodziła powoływana przez skarżących nieważność aktu administracyjnego wywołująca konsekwencje *ex tunc*, w ogóle nie można byłoby mówić

o posiadaniu rzeczy przez osobę nieuprawnioną i tym samym wykluczone byłyby a limine jakiegokolwiek roszczenia powodów z tytułu wynagrodzenia dochodzone od nieuprawnionego posiadacza.

Zasadniczo inną kwestią jest natomiast to, czy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy spełniony jest dodatkowy warunek zasadności tych roszczeń w postaci władania przez pozwaną rzeczą powodów w złej wierze. Przy rozpatrywaniu tego zagadnienia istnienie ostatecznej decyzji administracyjnej, choćby nawet nieważnej, o treści, z którą przepisy prawa wiążą przeniesienie własności nieruchomości, nie wyklucza bynajmniej dobrej wiary posiadacza, który w związku z jej wydaniem wszedł we władanie rzeczą, ale jest – jak powiedziano wyżej – okolicznością co do zasady usprawiedliwiającą jego przekonanie o przysługiwaniu mu praw do rzeczy, a zatem przemawiającą na korzyść przyjęcia po jego stronie dobrej wiary. Inaczej ocena tej sytuacji mogłaby wypaść jedynie wówczas, gdyby dochodzącemu roszczeń rzeczywistemu właścicielowi rzeczy udało się wykazać, że posiadacz wiedział o istnieniu przesłanek nieważności decyzji. Z dokumentów zawartych w aktach sprawy, w szczególności z treści uzasadnienia wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł. z dnia 15 marca 2012 r., wydanego w sprawie (...) SA/Łd (...) oraz z uzasadnienia decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ł. z dnia 7 maja 2014 r., wydanej w sprawie SKO. (...), wynika wprost – co było bezsporne w toku postępowania – że przesłanką nieważności decyzji Wójta Gminy K. z dnia 4 października 2006 r. (znak TP.7430-24/06) był brak wniosku obojga współwłaścicieli o podział nieruchomości, a podstawę stwierdzenia tego braku stanowił z kolei fakt, iż pod wnioskiem nie złożyła swego podpisu J. Ł.. Jak już wskazano wyżej, powodom w toku niniejszego postępowania nie udało się jednak wykazać, by Gmina wiedziała o tym fakcie, a tym bardziej udowodnić, że pozwana podrobiła cały dokument wniosku, wykorzystując do tego sporządzony przez W. Ł. zapis nazwisk obojga współwłaścicieli – a wobec tego nie zachodzi tu uzasadniona przesłanka do przyjęcia, iż Gmina, władając spornym gruntem, zdawała sobie sprawę, że przy wydawaniu decyzji doszło do naruszenia prawa i że w konsekwencji tego nie zachodzą skutki prawne stwierdzone jej treścią.

Także inne wskazywane przez skarżących okoliczności nie mogą zostać uznane za fakty, których stwierdzenie pozwala obalić domniemanie dobrej wiary wynikające z art. 7 k.c. Nie daje takich podstaw z pewnością fakt, iż Gmina przez część zajętego gruntu przeprowadziła instalacje wodno-kanalizacyjne, ponieważ zachowanie takie nie jest charakterystyczne dla posiadania nieruchomości w złej wierze, ale dla posiadania samoistnego, kiedy to podmiot władający rzeczą postępuje z nią jak właściciel, niezależnie od tego, czy posiadanie to wykonuje w dobrej czy w złej wierze. Kolejną okolicznością, na którą powołują się powodowie, jest fakt niedoręczenia im decyzji Wójta Gminy K. z dnia 4 października 2006 r. (znak TP.7430-24/06), jednak, w ocenie Sądu odwoławczego, materiał dowodowy nie pozwala na poczynienie tego rodzaju ustaleń. Apelujący zaznaczają, że strona pozwana nigdy nie zaprzeczyła ich twierdzeniu dotyczącemu tej okoliczności, jednak należy zwrócić uwagę, że w takich okolicznościach dany fakt może zostać potraktowany jako przyznany w trybie art. 230 k.p.c. jedynie wówczas, gdy w ocenie Sądu dają do tego asumpt wyniki całej rozprawy. Odnotować zatem należy, że z treści uzasadnienia wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł. z dnia 15 marca 2012 r., wydanego w sprawie (...) SA/Łd (...), złożonego przez samych powodów, wynika, że po wydaniu decyzji z dnia 4 października 2006 r. W. Ł. złożył od niej odwołanie w trybie instancyjnym, a wydana na skutek tego odwołania decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ł. została podjęta już w dniu 16 listopada 2006 r.; zdaniem Sądu II instancji, fakty te nie pozwalają uznać bez przedstawienia stosownych dowodów, że stronie powodowej w istocie nie doręczono odpisu decyzji Wójta Gminy K., zważywszy, że fakt złożenia odwołania od tej decyzji w ustawowym terminie wskazuje na zupełnie odmienną wersję wydarzeń.

Wreszcie nie może przesądzić o złej wierze strony pozwanej jako posiadacza rzeczy fakt niewypłacenia powodom odszkodowania za przejęty grunt (nazywanego w treści apelacji z niejasnych przyczyn „wynagrodzeniem”), zważywszy, że apelujący nie wykazali równocześnie, by Gmina miała wymagane przepisami prawa podstawy do dokonania takiej wypłaty. Zauważyć trzeba, że w myśl art. 98 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 ze zm.), wypłata odszkodowania za grunty wydzielone pod drogi, które po wydaniu decyzji zatwierdzającej podział przeszły z mocy prawa na własność gminy, następuje po uzgodnieniu jego wysokości pomiędzy byłym właścicielem i właściwym organem, bądź po ustaleniu tej wysokości przez właściwego starostę na wniosek byłego właściciela, o ile do uzgodnienia nie doszło. W toku dotychczasowego postępowania strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów, które pozwoliłyby uznać, że odszkodowanie zostało ustalone w którymkolwiek

z powyższych trybów, a tym samym, by do czasu stwierdzenia nieważności decyzji z dnia 4 października 2006 r. zachodziły przewidziane ustawą przesłanki do dokonania jego wypłaty. Skoro żadne przywołane przez powodów i możliwe do ustalenia fakty nie dają uzasadnionych podstaw do przypisania pozwanej złej wiary przy władaniu spornym gruntem w okresie objętym żądaniem pozwu, jak również okoliczności takie nie wynikają ze zgromadzonego materiału dowodowego, uznać należy, że domniemanie dobrej wiary z art. 7 k.c. nie zostało skutecznie obalone, a Gminę należy uznać za samoistnego posiadacza w dobrej wierze.

W celu zachowania logicznego toku rozważań celowe jest odniesienie się na tym ich etapie do argumentów i zarzutów zawartych w apelacji strony pozwanej, gdyż dla właściwego rozstrzygnięcia sprawy istotna jest odpowiedź na pytanie, jaki był zakres władania przez Gminę gruntami powodów, któremu można przypisać przymiot dobrej wiary. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że Sąd Rejonowy częściowo nieprawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, w efekcie tego bezpodstawnie przyjmując, że odmiennie należy ocenić posiadanie gruntów po południowej stronie nieruchomości powodów (na których urządzono drogę), a odmiennie – gruntów po zachodniej stronie tej nieruchomości (gdzie przeprowadzono instalację wodno-kanalizacyjną). Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że rozróżnienie to było skutkiem przyjęcia przez Sąd I instancji, że wprawdzie droga została urządzona na działce Nr (...), która w myśl decyzji Wójta Gminy K. z dnia 4 października 2006 r. przeszła z mocy prawa na własność Gminy, jednak pasa gruntu po zachodniej stronie nieruchomości powodów nie dotyczył żaden tytuł prawny, w związku z którym po stronie Gminy zachodziła uzasadniona podstawa, by sądzić, że przysługuje jej uprawnienie do korzystania z tego terenu, a to z kolei uzasadnia przypisanie jej złej wiary (nazwanej przez Sąd „złą wolą”). Ustalenie to w żadnej mierze nie odpowiada rzeczywistości, gdyż teren działki Nr (...), wymienionej w przedmiotowej decyzji, obejmuje zarówno pas gruntu po południowej, jak i po zachodniej stronie nieruchomości powodów, w szczególności także teren, przez który przeprowadzono instalację wodno-kanalizacyjną. Okoliczność ta wynika nie tylko z mapy sytuacyjnej z projektem podziału, załączonej do apelacji, z której jasno wynika ponadto, że przedstawiona na niej działka Nr (...) ma powierzchnię 639 m² – co odpowiada powierzchni tej działki wymienionej w decyzji Wójta Gminy K. – ale także z materiału dowodowego, którym dysponował już Sąd meriti przed zamknięciem rozprawy, gdyż działka o tym samym kształcie, konfiguracji i powierzchni widnieje na mapach inwentaryzacyjnych – gdzie przedstawiono granice działek wynikające z ówczesnego stanu ewidencji gruntów – zawartych w dokumentacjach projektowych inwestycji drogowej i inwestycji budowy sieci wodno-kanalizacyjnej, jakie strona pozwana złożyła do akt sprawy w dniu 9 sierpnia 2019 r.; na mapach tych zaznaczono także przebieg przez teren tej działki nowo wybudowanej instalacji wodno-kanalizacyjnej.

Skoro zatem decyzja Wójta Gminy K. z dnia 4 października 2006 r. w równej mierze dotyczyła terenu po południowej, jak i po zachodniej stronie nieruchomości powodów, to w konsekwencji nie było uzasadnionych podstaw do różnicowania możliwości przypisania stronie pozwanej dobrej lub złej wiary przy władaniu tymi pasami gruntu. Jeśli Sąd Rejonowy – bezspornie słusznie – uznał w oparciu o ustalony stan faktyczny sprawy, że po wydaniu ostatecznej decyzji o zatwierdzeniu podziału nieruchomości poprzez wydzielenie z niej m.in. działki Nr (...), Gmina K. miała usprawiedliwione okolicznościami przeświadczenie, iż przysługuje jej nabyta z mocy prawa własność terenu po południowej stronie nieruchomości – co uzasadnia przypisanie jej dobrej wiary przy wykonywaniu posiadania w tym zakresie – to oczywiście z tychże samych przyczyn zachodzą podstawy do uznania jej za samoistnego posiadacza w dobrej wierze także w zakresie terenu, przez który przeprowadzone zostały instalacje wodno-kanalizacyjne, skoro był on częścią tej samej działki Nr (...) wymienionej w decyzji o zatwierdzeniu podziału nieruchomości. Z materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy nie wynikają żadne inne okoliczności, które choćby potencjalnie przemawiałyby za odmiennym potraktowaniem charakteru władania obiema częściami działki Nr (...) przez pozwaną Gminę z punktu widzenia kryteriów przesądzających o dobrej wierze posiadacza. Wobec powyższego, za trafne należy uznać zarzuty zawarte w apelacji strony pozwanej, gdyż w istocie brak jasnych ustaleń faktycznych co do tego, jaka część nieruchomości powodów znalazła się we władaniu Gminy wskutek wydania decyzji z dnia 4 października 2006 r., skutkowałą nieprawidłowym zastosowaniem art. 224 § 2 k.c. w związku z art. 225 k.c. i uznaniem przez Sąd Rejonowy, że Gmina – jako posiadacz w złej wierze gruntu po zachodniej stronie tej nieruchomości – zobowiązana jest do zapłaty na rzecz właścicieli wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu. W rzeczywistości sytuację prawną Gminy wobec tego terenu trzeba ocenić identycznie, jak w przypadku pozostałej części działki Nr (...), a skoro w okolicznościach sprawy także i w tym zakresie należy uznać pozwaną za posiadacza gruntu w dobrej wierze,

zastosowanie znajduje tu art. 224 § 1 k.c., zgodnie z którym taki samoistny posiadacz nie jest obowiązany do zapłaty właścicielowi wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego rzeczy.

Konstatacja ta, z której wynika, że roszczenia powodów z tytułu bezumownego korzystania z rzeczy nie są usprawiedliwione co do zasady – przynajmniej w zakresie dotyczącym okresów czasu wskazanych w pozwie – czyni bezprzedmiotowym rozważanie zasadności tych zarzutów zawartych w ich apelacji, które odnoszą się do prawidłowości, wiarygodności i mocy dowodowej opinii biegłego z zakresu szacunku nieruchomości. Przedmiotem tej opinii było ustalenie wysokości należnego wynagrodzenia, a skoro takie wynagrodzenie właścicielom nieruchomości w rzeczywistości nie przysługuje, to okoliczność powyższa przestaje być istotna dla rozstrzygnięcia sprawy i nie jest tym samym elementem stanu faktycznego, który podlega ustaleniu jako mogący mieć wpływ na wynik postępowania. Oznacza to, że nawet ewentualna zasadność tych zarzutów pozostawała bez jakiegokolwiek wpływu na treść rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd II instancji. Dla porządku można zaznaczyć w tym miejscu jedynie to, że jeśli strona skarżąca w ramach jednego z tych zarzutów podkreśla, iż Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie dokonał, jej zdaniem, oceny wiarygodności i mocy dowodu z opinii biegłego J. O., kierując się przesłankami merytorycznymi i twierdzi przy tym, że o pozytywnej ocenie tego dowodu zdecydowały przyczyny o charakterze pozamerytorycznym, to winna była podnosić tego rodzaju zastrzeżenia nie w apelacji, ale w ramach wniosku o wyłączenie sędziego lub wyłączenie biegłego, powołując się na uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności tych osób i uprawdopodobniając jednocześnie zachowanie terminu do zgłoszenia takiego wniosku, wynikającego odpowiednio z art. 50 § 2 k.p.c. lub art. 281 § 1 k.p.c.

Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, że apelacja powodów okazała się bezzasadna i w konsekwencji musi zostać oddalona na podstawie art. 385 k.p.c., a równocześnie zachodzą podstawy do uwzględnienia w pełnym zakresie wniosków apelacyjnych strony pozwanej oraz do zmiany zaskarżonego wyroku w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa w całości. Wobec przypisania Gminie przymiotu posiadacza samoistnego w dobrej wierze, bezzasadne okazało się także dochodzone pozwem roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie – przez okres wskazany w pozwie – zarówno z tej części nieruchomości powodów, na którym urządzono drogę, jak i z tej części, przez którą przeprowadzono instalacje wodno-kanalizacyjne; bezzasadne – jako nieudowodnione – okazało się także żądanie zwrotu uiszczanego podatku rolnego. Tego rodzaju korekta rozstrzygnięcia merytorycznego skutkować musi oparciem się przez Sąd na innej zasadzie rozliczania kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, gdyż zastosowanie znajdzie w tym wypadku dyspozycja nie art. 100 zd. II k.p.c., ale art. 98 k.p.c., jednak nie prowadzi to do konieczności zmodyfikowania orzeczenia zawartego w punkcie 3 zaskarżonego wyroku, gdyż obydwa przywołane przepisy nakazują obciążyć stronę przegrywającą sprawę – czy to w całości, czy to w części zdecydowanie przeważającej – obowiązkiem zwrotu całości kosztów poniesionych przez jej przeciwnika procesowego. Sąd odwoławczy nie znajduje podstaw do uznania, jak postulują to powodowie w ramach jednego z zarzutów apelacyjnych, by przyjąć, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c., który mógłby uzasadniać odstępianie od obciążenia strony przegrywającej sprawę tym obowiązkiem, w szczególności nie przemawia za tym ani sytuacja zdrowotna, majątkowa czy rodzinna powodów, ani też sposób postępowania strony pozwanej w trakcie postępowania i przed jego wszczęciem.

Także argumentacja podnoszona przez skarżących w tym zakresie nie przekonuje Sądu II instancji, nieaktualne stają się w szczególności – wobec sposobu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy – wszelkie argumenty odnoszące się do istnienia złej wiary po stronie pozwanej Gminy czy też niemożności właściwego oszacowania rozmiaru należnego powodom świadczenia przed wniesieniem pozwu i wydaniem opinii przez biegłego sądowego, jak również z koniecznością przeprowadzenia dowodu z tej opinii; dostrzec w tym kontekście trzeba ponadto, że koszty zasądzone w zaskarżonym wyroku nie obejmują w żadnym zakresie wydatków związanych z opinią biegłego. Jeśli powodowie – jak sami podnoszą w apelacji – czują się pokrzywdzeni tym, że dotąd nikt nie wynagrodził im zaistniałych naruszeń prawa własności, to nie ma przeszkód, aby dochodzili od pozwanej zapłaty takiego wynagrodzenia, które im rzeczywiście przysługuje na gruncie obowiązującego prawa materialnego – a zatem związanego z władaniem ich gruntami po utracie przez Gminę dobrej wiary – natomiast nie ma uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że okoliczność ta chronić ich powinna przed konsekwencjami procesowymi wytoczenia bezzasadnego powództwa. Z tożsamy

względów nie zachodzą również podstawy do uwzględnienia zawartego w apelacji powodów wniosku o nieobciążanie ich kosztami postępowania apelacyjnego, gdyż i w tym wypadku nie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c. Podstawę rozstrzygnięcia o tych kosztach jest art. 98 k.p.c. oraz wynikająca z tego przepisu zasada odpowiedzialności za wynik procesu, nakazująca zwrot przeciwnikowi procesowemu poniesionych przez niego kosztów postępowania. Na koszty te w rozpoznawanej sprawie składają się zarówno koszty poniesione przez pozwaną Gminę w związku z własną apelacją, jak i w związku z koniecznością podjęcia obrony przed apelacją złożoną przez powodów. W tym pierwszym wypadku chodzi o opłatę od wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu I instancji w kwocie 100,00 zł oraz o wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 120,00 zł, obliczone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt. 1 in fine w związku z § 2 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.), zaś w tym drugim wypadku – o wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, obliczone na kwotę 1.800,00 zł, stosownie do § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 pkt. 5 powołanego rozporządzenia. W sumie daje to kwotę 2.020,00 zł (100,00 zł + 120,00 zł + 1.800,00 zł = 2.020,00 zł) i taką też należność zasądzono, w oparciu o art. 98 k.p.c. w związku z art. 105 § 2 k.p.c., od powodów na rzecz strony pozwanej.